

Autorytet, czyli jak rodzi się zastępowy

Zastęp nie funkcjonuje bez zastępowego. Zastępowy nie może działać bez zastępu.

Czy w obecnych czasach
można jeszcze spotkać się z po-
jęciem „autorytet wodza”?
Czy czasy hetmana Sobieskiego
minęły? A co
w Chełmie sądzi się o „autory-
tecie wodza”?

Myślę, że najlepszą odpowiedzią na te pytania jest historia, której bohaterami jesteśmy my sami.

Przed obozem PuSZczy 2005 nasz zastępowy Tomek zaniedbał zastęp. Musieliśmy samodzielnie urządzać zbiórki, spotkania, a nawet Msze św. zastępu. Dawaliśmy mu cały czas kolejne szanse i czekaliśmy na to, co wniesie do życia zastępu. Zrobił to przed samym obozem – odszedł. Było nas pięciu, lecz duchem wielu więcej. Chwila ta miała być przełomowa dla naszego czołowego Przemka. Wszyscy uzupełnialiśmy się nawzajem. Jednak sztuką było wszystko połączyć, podnieść morale zastępu, któremu podcięto skrzydła. Jeden harcerz z zastępu szczególnie wszystkich wspierał, dodawał sił i przekonywał, że jeszcze może nam się udać. Nasza sytuacja była beznadziejna, i oto Przemek, po którym nigdy byśmy się tego nie spodziewali, zorganizował wszystko i dzięki temu wygraliśmy kategorię: **NAJLEPSZY ZASTĘP ROKU 2005 – PuSZcza.**

Był jednym z nas.

Potrafił zyskać szacunek.

Szedł przed nami.

Wziął na siebie całą odpowiedzialność.

Oto fenomen całej historii.



fot. Anna Godlewska ■

MATEUSZ GRZESZCZUK
Liturgista i kucharz, opiekuje się skarbnicą zastępu Sokół 1. Drużyny Chełmskiej św. Ojca Pio. Uczeń ZSO nr 7 w Chełmie.



Autorytetem jest ktoś, na kogo zawsze możesz liczyć, brać przykład, a jego postawa zawsze świadczy o wyznawanych przez niego ideałach. Ideałów jest wiele, Wódz jest tylko jeden. Możesz być jednym z nich, wystarczy, że dasz zastępowi coś z siebie. Razem z Wodzem pewniej jest iść w jednym szeregu. Jest naszym „drugim Aniołem Stróżem”, który broni nas od zasadzek, wspomaga w potrzebie, służy pomocą i dobrym słowem. O ile łatwiej jest walczyć, iść naprzód, nie oglądać się za siebie, gdy on idzie koło Ciebie – Twój najważniejszy autorytet.

Równym z nami. Być jednym z zastępu.
Pozyskać szacunek.

Iść przed wszystkimi.

Wziąć na siebie całą odpowiedzialność.

Oto fenomen całej historii.

Mateusz Grzeszczuk wyw.

*Czołowy zastępu Sokół z 1. Drużyny
Chełmskiej św. Ojca Pio*



1. Drużyna Chełmska ■

Dzisiejszy świat proponuje nam wiele autorytetów, którym bardziej lub mniej ulegamy. Jak w świecie wartości ma się odnaleźć harcerstwo? Jak w obecnym modelu rzeczywistości zmanifestować nasze ideały, zaufanie Bogu i własny system wartości?

Z pomocą Wodźców możemy odkryć prawdziwe znaczenie słowa „szef”.

Swoim postępowaniem, charyzmą i postawą daje swoim chłopcom przepis, jak nie zmarnować najlepszych lat młodości,



fot. Andrzej Wieliczko ■

zorganizować swój czas inaczej, żyć lepiej, właściwie się rozwijać. Gdy przychodzimy do drużyn, najważniejszym szefem jest zastępowy. Jako główny „motor” zastępu ma za zadanie być dla chłopców autorytetem. Powinien być wyrozumiały, jednocześnie sprawiedliwy, surowy, a przy tym bratersko łagodny. Wszystko to pozwoli wykrzesać i rozwinąć w chłopcach wiele, nieodkrytych do tej pory, pozytywnych cech, a jednocześnie pokaże jak pracować nad wadami. Szef musi znaleźć arystotelesowski złoty środek, dzięki któremu będzie zarówno przywódcą, jak i bratem i przyjacielem. Zastępowy powinien być dla swoich harcerzy przyzmatem, przez który widać wagę i wartość służby. Zastępowy nie może powiedzieć: „nie wiem” lub „nie teraz”, ponieważ to wszystko odpycha od niego chłopców, którzy od początku widzą w nim ideał harcerza. Młody szef ma za zadanie wskrzeszać w nich wolę działania i prowadzenia chłopców bliżej ku Bogu, musi być zawsze gotowy do służby i niesienia pomocy swoim harcerzom.

Rafał Czyżyk św.

Zastępowy Orła z 1. Drużyny Chełmskiej św. Ojca Pio

